Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 93 — Katowice, czwartek, 8 listopada 1951 r. — Cena 45 gr

I przedolimpijski obóz hokeistów

„Życzę wam, aby wasza praca przyniosła jak najlepsze wyniki — powiedział przedstawiciel GKKF, przewodniczący katowickiego KKF, ob. Grajkowski, otwierając w dniu 4 listopada przedolimpijski obóz hokeistów na Torkace.

29 hokeistów przyjęło podstawę na baczność kiedy przy dźwiękach hymnu państwowego wielokrotny reprezentant Polski i przewodniczący rady obozowej **Jan Maciejko** wciągnął flagę na maszt i odczytał przyrzeczenie hokeistów, streszczające się w słowach: **„Dołożymy wszelkich starań, by godnie wywiązać się z nałożonych na nas obowiązków"**. Podobne zobowiązanie złożył imieniem kierownictwa obozu red. **Jerzy Zaręycki**.

Na obóz który potrwa do 5 grudnia br. przybyli wszyscy wyznaczeni prócz krakowianina Kotaby. W jego miejsce powołano młodego bramkarza katowickiej Stali — **Hampla**. Treningi prowadzić będą Kasprzycki i Wołkowski — w późniejszym terminie pomoże im w pracy łodzianin Król.

Treningi na lodzie odbywają się dwa razy dziennie. Poza tym ściśle opracowany program przewiduje gimnastykę, wykłady z dziedziny taktyki i przepisów, oraz zajęcia oświatowe i świetlicowe. W sumie [illegible] godzin.

Prócz meczów treningowych i oficjalnych sparringowych dojdzie w Dniu Górnika do tradycyjnego już meczu z naszym [illegible] zespołem Vitkovickie Železarny.

Jeżeli notujemy pozytywny fakt starannego opracowania programu listopadowej zaprawy hokeistów, to nie sposób pominąć milczeniem braku dalszych wytycznych na następne miesiące przedolimpijskie — grudzień i styczeń. Jak do tej pory nie podano do wiadomości co hokeiści będą robić po ukończeniu pierwszej fazy przygotowań. Co prawda nie ma zbytniego zmartwienia z zawodnikami mieszkającymi na Śląsku, którzy mogą przebywać na sztucznej tafli lodowej Katowic. Gorzej przedstawia się perspektywa dla warszawiaków, toruńczyków, którzy w razie braku naturalnego lodu, będą skazani na przymusową bezczynność.

Możliwe, że organizacyjna fuzja działów piłki nożnej z hokejem na lodzie nie zdała

(Dokończenie na str. 2)



Gagoidze w akcji. Fragment z meczu Dynamo Tbilisi — Górnik 4:0 (0:0). (Foto: Urszaw)

II zrzeszeniowa liga bokserska rozpoczyna mistrzostwa 11 bm.

[illegible]

18 rekordów Polski ustanowili sztangiści



Podstawą sukcesów jest systematyczny trening. Wiedzą o tym również i hokeiści mistrza Polski — CWKS Warszawa — którzy na sztucznym lodowisku w Katowicach pilnie przygotowują się do nadchodzących rozgrywek. Na zdjęciu: Nowak i Jeneczko w czasie treningu na Torkacie. (Fot. Seko)

Występ [illegible] sztangistów radzieckich w Nowym Bytomiu [illegible]

Punktualnie o godz. 14.30 [illegible] Roman, Lopatin, Zgentin, Cholin i Nowak. [illegible] odpowiada kierownik ekipy **Smolin**. Oklaski pełne entuzjazmu okrzyki przerywają krótkie przemówienia. Ciężarowcy radzieccy otrzymują z rąk zawodników koła sportowego przy hucie Pokój upominki. Przodownicy pracy spawacz **Waloszek** i zbudowacz **Więcgoł** wręczają wiązanki kwiatów. Część oficjalną kończą hymny państwowe.

Przy stoliku zasiada sędzia główny **Pucharow**, miejsce przy megafonie zajmuje nasz sędzia **Borejsza**...

— Na sztandze 75 kg podchodzi Roman ZSRR, waga kogucia. Oznajmia „urzędowym" stylem jak na każdych zawodach speaker. Zawodnik radziecki sprężystym krokiem podchodzi do sztangi i szybkim bez najmniejszego wysiłku ruchem wznosi ją w górę.

...85 kg., 90, 95 — Roman, Lubawin (lekka) i Zgentin (średnia) swobodnie rozprawiają się z tymi ciężarami wyciskając je nieraz i dwukrotnie na wysokość wyciągniętych ramion.

Cholin (waga półciężka) i **Zgentin** na przemian wyciskają to rwą w górę 100 kilogramów.

Zaczyna się podrzucanie 95, 110, 115, 120, 130, 135 kilogramów. Ani jeden z radzieckich zawodników nie „spalił" żadnego boju.

Do sztangi stawali również i nasi zawodnicy **Brigała**, **Cepa** i **Bialas** [illegible] sie wykazał nadwagi [illegible] 115 kg. [illegible]

Rozgrzewka Nowaka

[illegible]

(Dokończenie na str. 3)

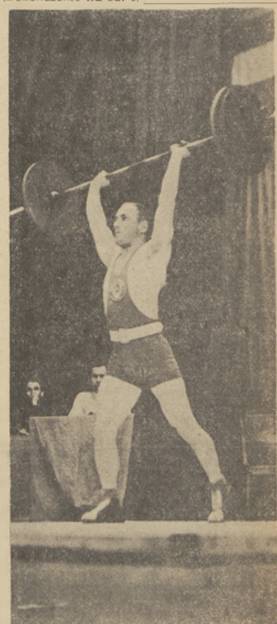
Uroczyście obchodził sport Polski XXXIV rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

POZNAŃ. Doroczną akademią uczcili członkowie klubów i kół sportowych Poznania 34 rocznicę Rewolucji Październikowej. W części oficjalnej członek prezydium MKKF **Sadowski** wygłosił referat, obrazujący osiągnięcia czołowych sportowców Związku Radzieckiego. Z kolei przewodniczący **MKKF Staszak** wręczył poszczególnym klubom, kołom sportowym oraz działaczom nagrody i dyplomy za zasługi na polu propagowania odznaki SPO jak i za masowy [illegible] w marszach „Szlakami Zwycięstw".

W urozmaiconym programie części artystycznej wyróżnić należy przede wszystkim zespół chóralny i baletowy koła sportowego Ogniwo przy gazowni poznańskiej jak i występy czołowej gimnastyczki Czechlewskiej z poznańskiej Stali.

* * *

ŁÓDŹ. [illegible]



Roman (ZSRR) podczas pokazowych występów w Nowym Bytomiu. (Fot. N. Boronowski)

Trzecie zwycięstwo Górnika Stalino w Bułgarii

SOFIA. Radziecka drużyna piłkarska Górnik (Stalino) rozegrała trzecie spotkanie na terenie Bułgarii [illegible] z reprezentacją miasta Płowdiw [illegible].

Spartak Moskwa w Albanii

TIRANA. Rozegrane w Szko[illegible] towarzyskie spotkanie piłkarskie między radziecką drużyną Spartak (Moskwa) a albańskim klubem „Puna" [illegible] kim zwycięstwem piłkarzy radzieckich 9:0.

Wysokie zwycięstwo atletów ZSRR w Rumunii

BUKARESZT. Przebywająca w Rumunii ekipa [illegible] ZSRR rozegrała w Oradea drugie towarzyskie spotkanie zapaśnicze z czołowymi zawodnikami Rumunii. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem zapaśników radzieckich 8:0.

SZERMIERZE WĘGIERSCY I RUMUŃSCY DZIAŁACZE SPORTOWI W MOSKWIE

[illegible] Spraw KF i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR przybyła do Moskwy [illegible]

Dynamo Tbilisi gra 16 bm. z Gwardią w Krakowie

WARSZAWA. Kierownictwo ekipy piłkarzy tbiliskiego Dynama w porozumieniu z sekcją piłki nożnej GKKF ustaliło termin [illegible] w Krakowie.

Pomoc przyjaciół

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej upływa dla ruchu sportowego pod znakiem wizyty radzieckich sztangistów i piłkarzy. Jedni i drudzy demonstrują wysoki poziom. Jedni i drudzy dzielą się doświadczeniami z polskimi zawodnikami, instruktorami i działaczami. Pomagają naszym sportowcom w ich wysiłkach o podniesienie swych kwalifikacji.

* * *

Owocem przyjacielskiej pomocy radzieckich ciężarowców jest, jak dotąd, 18 rekordów Polski, ustanowionych przez naszych ciężkoatletów w toku występów z zawodnikami ZSRR.

Podnoszenie ciężarów — ta popularna w całym świecie dziedzina sportu—była przez szereg lat zaniedbana w naszym kraju, a dopiero od niedawna notujemy starania o jej umasowienie. Zawody z udziałem radzieckich mistrzów ukazały znaczną atrakcyjność dźwigania ciężarów, a gromadząc w każdym mieście tysiące widzów niemało przyczyniły się do propagandy ciężkiej atletyki.

Polscy sztangiści odnieśli z tych pokazów bezpośrednie i natychmiastowe korzyści. Dzięki fachowym radom radzieckich gości, poprawili wydatnie swe życiowe rekordy, w 18 wypadkach ustanowili nowe rekordy Polski. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż nowoczesna technika i radziecka metoda treningu, z którą zapoznali się polscy zawodnicy, pozwoli w najbliższym czasie na dalsze podniesienie poziomu naszych wyników.

Oto, jak w praktyce działa przyjaźń, pomoc i przykład sportowców ZSRR.

Godnym szczególnie podkreślenia jest fakt, że radzieccy sztangiści przybyli do Polski w wyśmienitej formie. Dowodem tego są **dwa rekordy świata**, ustanowione przez nich w Łodzi a także i inne rezultaty, stojące na poziomie finałów olimpijskich. Po zawodach w Łodzi goście radzieccy stwierdzili, iż pragnęli pokazać polskim sportowcom wszystkie swe zdobycze i pełną skalę swych nieprzeciętnych umiejętności. Dzięki temu byliśmy świadkami zawodów stojących na wyższym poziomie, niż tzw. mistrzostwa świata, zakończone niedawno w Mediolanie. Porównanie rezultatów mediolańskich z wynikami z Łodzi, Gdańska, Poznania i Piotrowic daje jasny obraz układu sił na arenie międzynarodowej, dobitnie ilustruje przekonywującą przewagę ciężarowców radzieckich nad ich amerykańskimi i egipskimi rywalami, którzy podzielili między siebie wszystkie „tytuły" w Mediolanie.

Występy sztangistów ujawniły jeszcze raz wspaniałą postawę radzieckich sportowców. W wielu kategoriach mieli oni druzgocącą przewagę nad polskimi zawodnikami, a jednak ani razu nie zdarzyło się, by swym zachowaniem dali naszym ciężarowcom odczuć tę wyższość. Przeciwnie — na każdym kroku starali się wykazać jak największą serdeczność, zrobili wszystko, co było możliwe, aby nasi sztangiści czuli, iż niedzie na świecie nie znaleźli równie przyjacielskich rywali. Ta atmosfera nie pozostała bez wpływu na wyniki naszych zawodników.

* * *

[illegible]

Do Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu

[illegible]

GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

Przedstawiciele ZSRR wezmą udział w obradach Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej

MOSKWA. Z Moskwy wyjechała do Sztokholmu delegacja radziecka, która weźmie udział w obradach Europejskiej Komisji Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF).

W skład delegacji wchodzi m. in. zasłużony mistrz sportu — M. Ozolin.

Węgry zwyciężają w turnieju piłki koszykowej

BUDAPESZT. Udział koszykarzy i koszykarek polskich w międzynarodowym turnieju [illegible]

[illegible] tabie] niż oczekiwaliśmy [illegible]

Mecz kobiecych reprezentacji Polski i Węgier w pierwszej połowie zapowiadał się sensacyjnie, zespół Polski grał doskonale i miał w tym okresie przewagę. Najlepsza w drużynie Gruszczyńska przechodziła łatwo przez obronę węgierską i zdobywała punkty.

W 14 minucie Gruszczyńska uległa kontuzji i opuściła boisko.

Mimo to koszykarki polskie utrzymały przewagę i zakończyły pierwszą połowę z różnicą jednego punktu na swoją korzyść.

Po przerwie Gruszczyńska wróciła na boisko, jednak nie wykazała już tej dynamiki, jaką zademonstrowała w pierwszej części spotkania. Na domiar złego koszykarki polskie zaczęły popełniać błędy, które umiejętnie wykorzystywały ich przeciwniczki.

Przewaga zawodniczek Węgier [illegible]

W drużynie polskiej najlepiej [illegible]

10 bm. premiera Śląskiej Rewii Lodowej



[illegible] (Fot. N. Boronowski)

KATOWICE. Łyżwiarska sekcja [illegible] ZS Stal ukończyła już próby nowej rewii na lodzie.

W sobotę i niedzielę 10, 11 bm., o godz. 18, nastąpi na „Torkacie" premiera śląskiej rewii, złożonej z 16 numerów. Na program składają się tańce ludowe, charakterystyczne, groteskowe oraz popisy w jeździe dowolnej. W skład zespołu wykonawców liczącego 35 osób wchodzą najlepsi łyżwiarze Polski z Sajką, Osadnikiem, Jajeszczakową i Zlajówną na czele oraz grupa dziecięca [illegible] w hali sportowym buty „Baildon".



[illegible]

WCZORAJ

Przyszła Olimpiada, to znaczy Olimpiada w roku 1956 ma się odbyć w Australii, w Melbourne. Ale z przygotowaniami do tej imprezy coś nie bardzo Australii wychodzi. Mianowicie wynikł tam spór o to, w którym punkcie w Melbourne ma się Olimpiada odbywać. Miejscowy komitet olimpijski stanął na stanowisku, iż to ma mieć miejsce na terenie wystawy rolniczej. Na to rząd australijski oświadczył, iż jeśli to odbędzie się na terenie tej wystawy, to nie da na całą imprezę ani grosza. Zdaniem rządu igrzyska mają się odbyć na miejscowym stadionie krykietowym.

Spór ten już trwa od dłuższego czasu i jakoś nie widać jego rozwiązania. Ale bo też posiada on swoje kulisy. W całej imprezie bowiem są zainteresowani rozmaici przedsiębiorcy budowlani. Ci od stadionu krykietowego mają „stosunki" w rządzie, a ci od wystawy rolniczej w komitecie olimpijskim. Obie więc strony robią co mogą, aby którejś z nich przypadły milionowe zamówienia i obie też sobie nawzajem przeszkadzają.

Ponieważ jednak Międzynarodowy Komitet Olimpijski zażądał od Australii decyzji, aby wreszcie rozstrzygnęła tę kwestię, bo inaczej wybierze się na miejsce przyszłej Olimpiady Buenos Aires, jest pewna nadzieja, iż przedsiębiorcy budowlani pogodzą się.

* * *

W Norwegii dawni kolaboracjoniści, wysługujący się hitlerowcom w czasie okupacji, mają obecnie dobre czasy. W lecie na przykład cały zarząd związku kolarskiego został zawieszony przez rząd za to, że nie chciał dopuścić do startu pewnego kolarza-kolaboranta, a obecnie znowu oficjalne władze stanęły w obronie notorycznego nazisty, niejakiego **Finn Hodta**. Komitet olimpijski mianowicie nie uwzględnił Hodta który jest łyżwiarzem, przy ustalaniu listy kandydatów na Olimpiadę. Hodt jednak zrobił apelację do „wyższych czynników" i te nakazały komitetowi, by dawnego norweskiego hitlerowca jednak na tę listę wciągnął.

A no nie ma co się dziwić — pakt atlantycki działa.

* * *

Duński Komitet Olimpijski [illegible]

[illegible]

[illegible]

Pomorze—Szczecin 3:0

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano w Toruniu międzyokręgowe spotkanie w grach sportowych między reprezentacjami Szczecina i Pomorza.

We wszystkich spotkaniach zwyciężyły reprezentacje Pomorza: w koszykówce męskiej — 83:28 (26:16), w siatkówce mężczyzn 3:2 (13:15, 11:15, 15:7, 15:11, 15:13), w siatkówce kobiet 3:0 (15:12, 15:7, 15:3).

* * *

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Kolejarz Toruń pokonał Kolejarza Bydgoszcz 3:2 (2:0).

Sportowcy wiejscy biorą udział w akcji skupu zboża

KIELCE. Sportowcy wiejscy w woj. kieleckim biorą żywy udział w akcji skupu zboża. Wyróżniają się LZS-y w pow. radomskim, gdzie przy skupie zboża i ziemniaków pracuje 83 aktywistów sportowych.



ŻERAŃ
sprawny do pracy i obrony

WARSZAWA. (PAP) Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu [illegible] **MELDUNEK BRZMI:** [illegible] **samochód osobowy marki M-20 „Warszawa".**

Nadwiślańska szosa z Warszawy na Żerań zachowała jeszcze reszlki sanacyjnej Polski. Drewniane, chylące się ku ziemi domki, gdzieniegdzie jakieś odrapane budki i sklepy — tworzą wielki, zaskakujący kontrast na tle powstającego [illegible].

Spoza tych ruder wyłaniają się zarysy murów nowoczesnych, jasnych domów, budowanych dla robotników fabryki samochodów osobowych, dla budowniczych Żerania. A [illegible] fabryczne, na których w szklanych dachach załamują się promienie zachodzącego właśnie słońca.

* * *

ŻERAŃ. [illegible]

[illegible]

* * *

[illegible]

* * *

W lokalu rady zakładowej [illegible] ruch. Ktoś maluje rozpięty na rysownicy plakat, przedstawiający postać robotnika. Na stołach schną pięknie wymalowane hasła, gazetki, dekoracje.

Wszyscy mają pełne ręce roboty. Niektórzy — starsi pamiętają czasy sanacji, pamiętają nędzę i wyzysk, brudne rudery rozsiane wzdłuż żerańskiej szosy i długie ogonki bezrobotnych przed urzędami zatrudnienia.

Młodsi znają to z opowiadań. Pamiętają jednak swoje [illegible] wanych, odrapanych i brudnych kamienicach, zabawy w cuchnących rynsztokach.

A teraz... wspólnie budują dla siebie i dla całego kraju nowe, lepsze życie, nową fabrykę i nowe domy mieszkalne. Stąd ten entuzjazm i zapał do pracy.

* * *

Wśród ogromnej rzeszy budowniczych Żerania nie zabrakło również sportowców. 463 członków koła sportowego przy FSO na Żeraniu wkłada [illegible] do wspólnego dzieła.

Przewodniczącego koła **Mieczysława Dorobka** łapiemy w biegu.

— „Nie mam czasu, muszę [illegible] cinku. Tyle roboty jeszcze, [illegible] spiesznie. — Pozostali członkowie zarządu i sportowcy są już na swych odcinkach".

— Nie możemy was zatrzymywać, tow. Dorobek, ale ciekawi nas i czytelników naszego pisma, jak pracują sportowcy na Żeraniu?

— Patrzcie — mówi przewodniczący — widzicie tego „Willysa" na szosie? To właśnie odbywa się pierwsza praktyczna lekcja jazdy samochodem. Nasza sekcja motorowa zorganizowała kursy samochodowe. 61 słuchaczy już skończyło kurs teoretyczny, dziś zaczynamy praktykę.

— „Willysa" wyremontowano we własnym zakresie. Kilkunastu chętnych chłopców, pod kierownictwem inż. [illegible] podjęło się wyremontowania dla sekcji jeszcze jednego samochodu osobowego, dzięki czemu z nauki jazdy korzystać będzie mogło więcej pracowników.

— Siatkówka — ciągnie ob. Dorobek — zdobyła sobie całe zakłady. Do turnieju o mistrzostwo fabryki stanęło 26 drużyn. Reprezentacyjna drużyna siatkówki męskiej zajęła II miejsce w mistrzostwach Warszawy. Kobiety zdobyły III miejsce.

Siatkarze Żerania byli na obozie kondycyjnym ZS „Stal" i brali udział w rozgrywkach centralnych tego zrzeszenia".

— „Napiszcie coś o piłce nożnej — wtrąca jeden z przysłuchujących się naszej rozmowie i zaraz dodaje.

— Nasza sekcja brała udział w rozgrywkach o Puchar Polski. Odpadliśmy wówczas, ale nasze kwalifikacje coraz bardziej rosną. Trenujemy pilnie na własnym boisku we wtorki i piątki. 60-osobową sekcją kieruje i trenuje ją kol. Wiwat, pracownik naszej fabryki. W każdą niedzielę rozgrywamy mecze towarzyskie. Ostatnio wygraliśmy w Falenicy 3:1".

Inż. Włodarski jest zapalonym tenisistą. Razem z innym tenisistą, II sekretarzem komitetu zakładowego PZPR **Wosakowskim** są dobrymi organizatorami tej dyscypliny sportowej.

Systematyczne treningi, turniej o mistrzostwo fabryki, o[illegible] liczne spotkania świadczą najlepiej o żywotności tej sekcji.

Nie da się jej prześcignąć [illegible] **Jankowskim** na czele. Sekcja ta zaczyna obecnie wykazywać coraz bardziej ożywioną działalność.

Całe koło przygotowuje się [illegible], organizuje sekcję hokeja na lodzie i sekcję gimnastyczną. Rada okręgowa „Stali" przydzieliła kołu 2 sale gimnastyczne. Z pewnością zapełnią się one pracownikami Żerania. Sekcja narciarska po aktywnej, zeszłorocznej pracy nie próżnowała latem.

Ćwiczenia i próby do SPO były dobrą zaprawą do nadchodzącego okresu. Sekcją kie[illegible] w narciarstwie, technik - konstruktor Żerania — **Małysz.**

* * *

Rozwija się sport i kultura fizyczna w fabryce na Żeraniu. Rozwija się dlatego, że jest entuzjazm i zrozumienie dla sportu nie tylko u 463 członków koła, lecz również w komitecie zakładowym PZPR i w radzie zakładowej.

Komitet ZMP, który do niedawna nie przejawiał większej troski o kulturę fizyczną, włączył się teraz w ogólny [illegible] nie przewodniczący koła ZMP **Krajewski** i [illegible] i uwagi poświęcają rozwojowi sportu wśród młodej części załogi.

Sportowcy Żerania pamiętają również o szkoleniu. Poza siecią szkolenia ideologicznego, w którym czynny udział biorą sportowcy, zarząd wytypował ponadto 6 kandydatów na kurs przygotowawczy przodowników SPO. Dwóch na kurs dla sędziów siatkówki i czterech na kurs żeglarstwa.

We własnym zakresie organizowane są pogadanki o odznace SPO.

* * *

Kobiety nie pozostają w tyle. Około 80 kobiet jest członkiniami koła, **Pańska**, szef działu ogólnego, **Krysia Pacałowska** z hali maszyn, **Halina Wójcicka** — robotnice i urzędniczki biorą czynny udział w życiu sportowym.

Z SPO nie jest jeszcze najlepiej. 20 odznak zdobytych i 180 na „ukończeniu" — to liczby zbyt małe jak na Żerań. Ale i ta sprawa z pewnością teraz zostanie pomyślnie rozwiązana, gdy załoga spełniła [illegible] w świat pierwszego samochodu osobowego.

* * *

Wśród przodowników pracy Żerania nie brak sportowców. Tokarz **Majchrzak** 3-krotny przodownik pracy — to reprezentant fabryki w siatkówce i jeden z najaktywniejszych działaczy sportowych.

Wydarzeniem, które mocno zaktywizowało sportowców Żerania — była Spartakiada. Wzmogła się w tym okresie akcja zdobywania SPO, wzrosła aktywność i zainteresowanie sportem. 4 pracowników fabryki brało udział w obozie kondycyjnym zrzeszenia „Stal". Żerań był również reprezentowany na Spartakiadzie przez pracownika fabryki **Sawickiego**, który jest jednocześnie instruktorem koła.

Opuszczamy teren fabryki przekonani, że zobowiązania produkcyjne załogi, jak również ambitne plany sportowców Żerania zostaną z nadwyżką i przed terminem zrealizowane.

(Ch. B.)

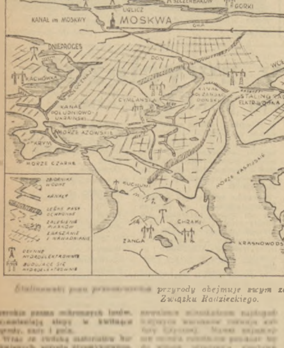
Na wielkich budowlach komunizmu

Ludzie kraju Rad wznoszą nowe, olbrzymie budowle, budują gigantyczne zapory wodne, przecinają pustynne połacie kraju olbrzymimi kanałami wodnymi, zakładają [illegible]

[illegible] wych mórz i oceanów. Przy projektowaniu ich Partia i Rząd Radziecki zwrócili szczególną uwagę na za-[illegible]

[illegible] kilometrów zaprojektowano zbudowanie przystani wodnej.

Kanał wołgo-doński, biegnący [illegible]



Stalinowski plan przeobrażenia przyrody obejmuje swym zasięgiem najdalsze połacie Związku Radzieckiego.

[illegible]

Gwardia Kraków — Spójnia Łódź pod koszami

Miniony tydzień kosza stał pod znakiem występów naszych drużyn reprezentacyjnych w Budapeszcie. Odkładając na później obszerniejsze omówienie tych występów chcemy obecnie zwrócić jedynie uwagę na znamienny fakt **utraty dużej ilości punktów w poszczególnych spotkaniach przez zespół męski** (głównie z Czechosłowacją — 86). Równocześnie jesteśmy świadkami zdobycia stosunkowo wielkiej ilości koszy przez naszą reprezentację.

Świadczy to o słabej grze defensywnej drużyny o braku zalet obronnych. Zdaje się, że zbyt pochopnie nastawiamy naszą grę na wybitnie ofensywną. Od wszystkich naszych zawodników wymaga się przede wszystkim zdobywania punktów — od tego uzależnia się ocenę ich umiejętności — a zbyt małą wagę przykłada się do zalet defensywnych. Zasada: atak jest najlepszą obroną, nie zawsze jest skuteczna.

Oczywiście, że koszykówka o-[illegible] wa, lecz celem sportu wyczynowego jest ostatecznie wynik, a nie gra dla efektu. Jeśli chcemy osiągać sukcesy międzynarodowe winniśmy zacząć zwracać baczniejszą uwagę na szkolenie naszych koszykarzy w obronie. Tylko drużyna wyszkolona zarówno ofensywnie jak i defensywnie może liczyć na sukces.

Na froncie ligowym w ubiegłych dwóch tygodniach rozegrano jedynie dwa spotkania. Obydwa zakończyły się nieznacznymi zwycięstwami poznańskiej „Stali" nad łódzkim „Włókniarzem" i nad ostrowskim „Kolejarzem". Te dwa sukcesy wysunęły poznaniaków na czwarte miejsce w tabeli.

Charakterystyczne w obecnej chwili są trzy ostatnie miejsca w tabeli, klubów kolejowych: Poznania, Ostrowa i Warszawy. To najsilniejsze do niedawna — tak pod względem jakościowym jak i ilościowym zrzeszenie w koszykówce jest na najlepszej drodze do utraty swego stanowiska. Braków długofalowego przygotowania nie mógł usunąć krótkotrwały, zaimprowizowany naprędce obóz w Toruniu i zespoły „Kolejarza" przystąpiły do obecnych rozgrywek słabo przygotowane.

Najbliższa niedziela przyniesie znów pełny program ligowy. Spotkają się:

w Warszawie: „CWKS" — „Stal" Poznań.

w Łodzi: „Spójnia" Łódź — „Gwardia" Kraków.

w Poznaniu: „Kolejarz" Pozn. — „Spójnia" Gdańsk.

w Krakowie: „Ogniwo" Kr. — „AZS" Warszawa.

w Ostrowie: „Kolejarz" Ostr. — „Kolejarz" Warsz.

B. ciekawie zapowiada się **spot**-[illegible] straciły dotąd żadnego punktu i walczyć będą o prowadzenie w tabeli. Szanse są mniej więcej równe, lepszą chwilowo formę gwardzistów równoważy własny teren łodzian. Dużo zależeć też będzie od tego czy „Gwardia" wystąpi już z Dąbrowskim, którego brak może zadecydować o sukcesie gospodarzy. Dużo emocji winien dostarczyć również **mecz warszawski**. Obydwie drużyny wykazały w ostatnich meczach dobrą formę.

Mecz poznański nie będzie miał już tego znaczenia co dawniej, kiedy to spotkania poznańskiego „Kolejarza" i gdańskiej „Spójni" były atrakcją sezonu. Dziś obydwie drużyny straciły wiele ze swego dawnego blasku.

(Jotes)

Fakty i Ludzie

REPREZENTACJA PIŁKARSKA FINLANDII rozegrała w niedzielę międzypaństwowy mecz z Luksemburgiem. Finowie, którzy uchodzili po remisie z Belgią (4:4) za zdecydowanego faworyta przegrali 0:3 (0:2).

W TATRZAŃSKIEJ ŁOMNICY (CSR) ROZPOCZĘTO SEZON NARCIARSKI. W biegu na 3 km startowało 42 zawodników. Zwyciężył Krasula w czasie 15,19,0 min.

PRZEBYWAJĄCA W RUMUNII EKIPA KOLARZY RADZIECKICH rozegrała drugie zawody na torze Bukaresztu z czołowymi zawodnikami rumuńskimi. We wszystkich konkurencjach triumfowali bezapelacyjnie reprezentanci ZSRR. W wyścigu drużynowym na 4000 m zwyciężył zespół radziecki uzyskując czas 5,02,5 przed drużyną rumuńską 5,07,7 (rekord Rumunii). W konkurencjach kobiecych zawodniczki radzieckie wygrały również wszystkie biegi przy czym Koptiewa wyrównała rekord ZSRR uzyskując czas 13,7 sek.



W TBILISI ZAKOŃCZYŁY SIĘ MISTRZOSTWA ZSRR w siatkówce z udziałem 48 drużyn. Zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn pierwsze miejsca zdobyły drużyny moskiewskiego Dynamo, które nie przegrały ani jednego meczu w turnieju. Tytułów mistrzowskich broniły zespoły CDSA (mężczyźni) i Lokomotiw Moskwa (kobiety).

W ZSRR ZAKOŃCZONE ZOSTAŁY ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO KLASY B (II liga). Pierwsze trzy miejsca a zarazem awans do ekstraklasy radzieckiego piłkarstwa na rok 1952, zdobyły Dynamo Mińsk, Lokomotiw (Moskwa) i repr. miasta Kalinin. W ostatnich dwóch meczach jedenastka Kalinina zremisowała 0:0 z Czerwoną Gwiazdą Pietrozawodsk i wygrała 1:0 z Dynamo Mińsk.



W TEL AVIV ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ PRZYGOTOWANIA do IV Makabiady, która odbędzie się w kwietniu 1953 roku w związku z trzytysięcznym jubileuszem istnienia Jerozolimy.

BELGIJSKI MARATOŃCZYK ETIENNE GAILLY, który zdobył światową sławę dzięki swemu bohaterskiemu biegowi na Olimpiadzie londyńskiej, w którym prowadził aż do ostatniego okrążenia na stadionie, został wg. nadeszłych z Korei wiadomości ciężko ranny w nogę. Gailly, który jest porucznikiem armii belgijskiej, brał udział w walkach belgijskiej jednostki wojskowej na Korei w rejonie Yangu.



JEDYNE W SWOIM RODZAJU UDOGODNIENIE DLA PUBLICZNOŚCI wprowadziła w tych dniach niemiecka drużyna piłkarska Lueneburger SK. Wszystkie małżeństwa które chcą zobaczyć mecz tej drużyny korzystają ze specjalnych zniżek na bilety wstępu. Pierwsza próba, jak twierdzi prasa niemiecka, była w pełni udaną. Bilety małżeńskie spowodowały że na boisko przychodziły całe rodziny i mecz oglądało znacznie więcej publiczności niż poprzednie spotkania.

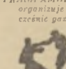
NOWYM WIELKIM TALENTEM SPRINTERSKIM WŚRÓD KOBIET, — faworytką Olimpiady w Helsinkach w biegach 100 i 200 m jest zdaniem wielu fachowców od lekkoatletyki 17 letnia Murzynka Mary Mc. Nab. Ostatnio uzyskała ona na 200 m czas 23,7 sek. tzn. o 1/10 sekundy gorzej od rekordu świata. Czas ten wskazywałby na to że Tolan, Jesse Ovens i Harrison Dillard otrzymali wreszcie żeńskiego odpowiednika w osobie Mary Mc Nab.



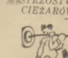
IZRAEL WYŚLE NA OLIMPIADĘ W HELSINKACH drużynę koszykówki, piłkarzy oraz 7 lekkoatletów (dziesięcioboistów Habasa i Jannovera, którzy regularnie osiągają 6500 pkt., skoczka wzwyż Kleinstueba, sprintera Tabaka, jedną zawodniczkę w rzucie dyskiem, skoku wzwyż i rzucie oszczepem. Trenerem lekkoatletów Izraela jest znany ze startu w Polsce Mondschein, który jest nadal w bardzo dobrej formie i w każdej chwili skoczy 1,80 cm, — jak oświadczył na konferencji prasowej w Helsinkach członek izraelskiego komitetu olimpijskiego Aryeh Attar.

PRASA AMERYKAŃSKA DONOSI, ŻE MADISON SQUARE organizuje nowe spotkanie Joe Louis—Marciano. Równocześnie gazety rozpoczęły kampanię w której usiłują wytłu[illegible] przyczynę nokautu Louisa w [illegible]ym spotkaniu tych pięściarzy. „New York Post" pisze np. że „Marciano odniósł zwycięstwo dzięki szczęśliwemu [illegible]" a „New York Times" twierdzi że „porażka Louisa polegała raczej na obniżeniu jego lotów niż na wielkich umiejętnościach Rockyego". A oto cytat z „New York Tribune": „Całe szczęście że mecz zakończył się nokautem. Dzięki temu pomimo wszystko (?) Louis jest nadal championem, największym mistrzem ringu wszechczasów".

Jasne że nie chodzi tu o obronę pozycji Louisa, a jedynie o zwiększenie zainteresowania publiczności rewanżowym spotkaniem i napędzenie nowych tysięcy dolarów do kieszeń właścicieli Madison Square.



MISTRZOSTWA EUROPY I ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW, które odbyły się w Mediolanie przyniosły ostatecznie następujące wyniki: Mistrzami świata na rok 1951 zostali, waga koguta Namjou (Iran) 317 kg 500; w. piórkowa Gouda (Egipt) 310 kg; w. lekka Chams (Egipt) 342 kg 500; w. średnia Pete George (St. Zj.) 395 kg; w. półciężka Stanczyk (St. Zj.) 402 kg, 500; w. lekkociężka Schemański (St. Zj.) 427 kg 500; w. ciężka Davis (St. Zj.) 432 kg, 500. Mistrzami Europy na rok 1951 zostali: w. kogucia: Amati (Włochy) 265 kg, waga piórkowa Runge (Dania) 310 kg; waga lekka Pignatti (Włochy) 317 kg 500; w. średnia Smeekens (Holandia) 355 kg; waga półciężka Debuf (Francja) 392 kg 500; w. lekkociężka Herbaux (Francja 362 kg 500; waga ciężka Schattner (Niemcy) 405 kg.



W SZTOKHOLMIE ODBYŁ SIĘ W NIEDZIELĘ MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ bokserski Włochy — Szwecja. Mecz zakończył się remisem 10:10, który wywalczyli dla Szwecji zawodnicy kategorii ciężkich Sjoelin, Storm i Ingemar Johansson. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze koguciej mistrz Europy Dall' Osso (Włochy) i jeden z najlepszych technikow Skandynawii Roy Svedberg. Wygrał jednogłośnie Włoch. Obok Dall'Osso w drużynie włoskiej wyróżnił się Visintin oraz lekkośredni Mazingi, który już w pierwszej rundzie znokautował półfinalistę mistrzostw Europy Strakle. W drugim meczu w Szwecji Włosi pokonali drugą repr. Szwecji 16[illegible]



I przedolimpijski obóz hokeistów

(Dokończenie ze str. 1)

życiowej próby, nie sprostała aktualnym potrzebom. Wiemy, że w miesiącach letnich słuch zaginął o hokeju, mimo że były konkretne plany suchej zaprawy kadry narodowej. Efektem tego jest konieczność uzupełnienia zajęć na obecnym obozie gimnastyką kondycyjną, ponieważ sporo zawodników z powodu odgórnych i własnych zaniedbań nie ma chwilowo odpowiedniej sprawności fizycznej, a to poważnie utrudnia tok normalnych zajęć na lodzie.

Zwracamy również uwagę na konieczność rozegrania co najmniej kilku spotkań naszej reprezentacji z silnymi zespołami CSR. Jedynie w ten sposób sumienność treningów znajdzie prawdziwe potwierdzenie, a nadto hokeiści nabiorą tak niezbędnej rutyny.

Jeszcze raz przypominamy trenerom, że tak zaniedbana u nas czysta gra ciałem musi być sumiennie ćwiczona na obozie. Przepisy hokejowe od dawien dawna zezwalają na blokowanie ciałem i trzeba przede wszystkim obrońców pouczyć, jak to się robi, by nie popaść w kolizję z paragrafami prawideł. Obecnie na wszystkich torach hokejowych świata stosuje się grę ciałem i nie [illegible] nasi hokeiści mieli [illegible] w tym ważnym elemencie gry. (KW)

30 nagród za trafne rozwiązanie konkursu „Czy znasz sport radziecki"

Za siedem dni — 15 bm. — zakończony zostanie konkurs p. t. „CZY ZNASZ SPORT RADZIECKI". Stale wzrastająca liczba napływających rozwiązań świadczy o wielkim zainteresowaniu, jakie wywołał on w najszerszych kołach polskich sportowców.

Uczestnicy konkursu piszą do nas wiele listów. Podnoszą w nich wychowawczy jego cel, a zarazem emocje, jakich dostarcza im ustalenie właściwej odpowiedzi na postawione pytania. Konkurs spełnia zatem swoje zadanie. Wynika to zresztą z licznych wypowiedzi, z których przytaczamy charakterystyczny dwugłos:

BOROWIAK - POZNAŃ — pisze: „Konkurs wasz był dla mnie dobrą nauką o osiągnięciach sportu Związku Radzieckiego. Jako uczeń liceum pedagogicznego uzupełniłem i utrwaliłem sobie przez konkurs moje dotychczasowe skromne wiadomości, by później na placówce nauczycielskiej z większą łatwością przekazywać młodzieży doświadczenia i osiągnięcia sportowców radzieckich. Zdaję sobie bowiem sprawę, że tylko w oparciu o przykłady, zaczerpnięte ze Związku Radzieckiego, podnosimy poziom naszego sportu."

KUŚ - LIGOTA - ZABRZEG stwierdza: „Udział w konkursie dał mi okazję do sprawdzenia swych wiadomości o sporcie radzieckim. Jako młody sportowiec wiejski z zapałem interesuję się nie tylko sportem polskim, ale szczególnie przodującym w świecie sportem radzieckim. Skąpe moje wiadomości o sporcie radzieckim utrudniały mi wprawdzie rozszyfrowanie konkursu, ale trudności te pokonałem, gdyż sportowców radzieckich biorę za przykład i wzór w mej pracy."

Coraz mniej zdarza się wypadków unieważnienia nadesłanych rozwiązań. A te nieliczne wypadki wynikają przeważnie z niedołączania do odpowiedzi czterech kolejnych kuponów konkursowych.

Kol. Działach z Bytomia prosi nas o pewne wyjaśnienie, na co nie pozwalają warunki konkursu. Pocieszamy go jednak, że jest na dobrej drodze do właściwego rozwiązania odpowiedzi.

Lista naszych nagród powiększyła się do 30 pozycji. Najcenniejsze wśród nich stanowią: **aparat radiowy, rower, zegar biurkowy, kompletne wyposażenie narciarskie, teczki, rakiety tenisowe, piłki, łyżwy** i cały szereg innych.

Narada trenerów bokserskich

[illegible]

Ostatni mecz ligowy

[illegible] meczem Górnik Radlin — Włókniarz Łódź, który [illegible] nadchodzącą niedzielę 11 bm. w Radlinie.

[illegible] Walter, Wasilewski i [illegible]

GÓRNIK GLIWICE — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 1:1 (1:1)

GLIWICE. Rozegrany w obecności [illegible] mecz piłkarski pomiędzy I-ligowym zespołem Włókniarza Łódź a Górnikiem Gliwice zakończył się po wyrównanej grze wynikiem 1:1. Bramkę dla [illegible], a dla górników Malucha.



Zespół ciężkoatletów Związku Radzieckiego, który obecnie odbywa tournee po Polsce. (Fot. N. Boronowski)

18 rekordów Polski

(Dokończenie ze str. 1)

słownie) w powietrzu 135 kilową sztangą . . .!

Poszedł skupiony do ciężaru. Na chwilę zawisły nad sztangą potężne bary tworzące jedną całość z krótkimi mocarnymi ramionami. Uniósł miękko sztangę na wysokość piersi, opuścił niżej, i znowu, wycisnął nad głowę, spokojnie oparł na muskularnych barach, uniósł jeszcze kilka razy [illegible] wtedy opuścił.

Nie możemy wiernie op[illegible] tego co się działo po tym [illegible] na widowni. Oklaskom nie było wprost końca.

Na tym kończy się pokaz. W drodze do autobusu Nowak tłumaczy „na gorąco", Ścigale błędy, które spowodowały niepowodzenie jego próby bicia rekordu w rwaniu

Nieocenione korzyści

W drodze powrotnej do Katowic rozmawiamy z członkiem naszej [illegible] Styczyńskim z CWKS-u, towarzyszącym wspólnie z innymi kadrowiczami ekipie ciężarowców radzieckich od pierwszego dnia ich pobytu w Polsce.

— Każda dosłownie spędzona z nimi szczególnie w czasie zawodów czy pokazów chwila wzbogaca nas o nowe niezmiernie cenne doświadczenia. Jeszcze nie odbywaliśmy wspólnych treningów, na to przeznaczony jest [illegible] okres kończący tournee radzieckich atletów po Polsce. Wówczas to w warszawskim AWF-ie na Bielanach przejdzie 50 osobowa grupa polskich zawodników, trenerów i instruktorów przyśpieszonym szkolenie z sztangistami i trenerami radzieckimi.

— Ale tego, co zdążyli nam już wpoić w czasie pierwszych występów nasi radzieccy koledzy, nie nauczylibyśmy się chyba przez długie lata — [illegible]. Z miejsca wykryli nasze największe błędy. W Łodzi, gdzie występ trwał około 4 godzin, już w pierwszych dyskusjach w szatni z reprezentami ZSRR, gdzie mieliśmy do dyspozycji dwie sztangi, zdaliśmy sobie już sprawę z naszych zasadniczych błędów.

Szybkość

— Przede wszystkim brak nam szybkości — kontynuuje swoje ciekawe wywody ob. Styczyński. Szybkości w samej chwili podnoszenia



Sadowski

ciężaru, jak również i szybkość w podejściu. Nasz Ścigała na przykład miał zawsze zwyczaj długiego denerwującego wyczekiwania nad sztangą. Zawodnicy radzieccy którzy w Łodzi niemal bieg[illegible] podchodzili do ciężaru i po opuszczeniu jego równie szybko schodzili z podium, wykazali nam, że takie czekanie nic nie daje. Nie koncentruje bynajmniej, jak dotychczas uważaliśmy, a przeciwnie denerwuje.

Rozgrzewka

Rozgrzewka, jaką robią przed każdym [illegible] radzieccy, to rzecz dla nas zupełnie nowa. Jest bardzo [illegible]. Tu przed wyjściem na [illegible] niemal zawsze musi [illegible] swych pupilków. Na taką rozgrzewkę składa się intens[illegible] i wreszcie dziesiątki ćwiczeń ze sztangą, bezpośrednio przed każdymi zawodami w szatni zawodników radzieckich.

— A jak było dotychczas u nas? — stawia sam sobie pytanie Styczyński. — [illegible] przysiady. Co gorliwszy pomachał trochę rękami i to wszystko . . ., a zaraz potem wych[illegible] już z szatni do sztangi.

— Zawodnicy i trener radziecki [illegible] liczne kontakty z sztangistami CSR, Węgier czy Rumunii, zgodnie orzekli, że **u nas w Polsce napotkali na [illegible] materiał.** Ale równocześnie są niezmiernie zdziwieni naszym słabym [illegible] ogólnym. Nie wie[illegible] e u nas w Polsce trenujemy nie zwracając niemal w [illegible] rządową czy lekkoatletykę.

Zasłużony mistrz sportu **Żgentin** w [illegible] z rozmów przed[illegible] trening jaki prowadzi każdy zawodnik radziecki przed sezonem, czy przed szczególnie ważnymi zawodami. Dzieli się on na trzy fazy. Pierwsza obejmuje wyłącznie ćwiczenia ogólne. [illegible] gimnastykę przyrządową, lekkoatletykę (sprinty i skoki) — ćwiczenia zręcznościowe. Druga faza obejmuje ćwiczenia wybitnie siłowe, a trzecia wreszcie poświęcona jest wyłącznie przygotowaniom [illegible].

Każdy z [illegible]

Nie ma wśród [illegible] na przykład n[illegible] nych trudności [illegible].

*

Dojeżdżamy do Katowic. Na zakończenie rozmowy dowiadujemy się jeszcze, że powzięte przez polskich ciężarowców, na krótko przed przyjazdem zawodników radzieckich zobowiązanie zostało już [illegible].

— [illegible] sze rekordy życiowe i pobiliśmy je. [illegible] skich i służących nam na każdym kroku cennymi doświadczeniami i [illegible] radzieckich, zdziałały cuda. (c)

Ze sztangistami w Janowie

Przed świetlicę kop. „Wieczorek" w Janowie zajechał we wtorek duży, niebieski autobus „Orbisu". Doskonali sztangiści radzieccy z akademickimi mistrzami świata i rekordzistami — **Miechanikiem, Czymiszkianem, Miedwiediewem i świetnymi zawodnikami Mikułowem i Łubawin** na czele, przyjechali tu na imprezę propagandową w asyście najlepszych sztangistów polskich.

Zaciekawienie i zainteresowanie imprezą było ogromne. Po raz pierwszy przecież do małego Janowa przyjechali rekordziści świata, najlepsi technicy w tej gałęzi sportu.

Rozpoczęły się pokazy. Wprawdzie spiker wyraźnie zapowiedział, że zarówno zawodnicy radzieccy, jak i polscy, nie będą próbowali osiągnąć szczytowych wyników, niemniej jednak zebrana publiczność z uwagą śledziła każdy ruch ciężkoatletów. Pierwsi przystąpili do sztangi zawodnicy polscy — **Kaczmarczyk i Skowronek.** „Kogut" i „piórkowiec". Jakoś nie bardzo im się wiodło w tym dniu. Gdy sztanga ważyła 90 kilogramów, obaj zrezygnowali z dalszych prób. Uwaga wszystkich skupiła się teraz **na zawodnikach radzieckich i Sadowskim,** który w wadze półciężkiej szykował się do ustanowienia nowego rekordu Polski.

97,5 kilograma na sztandze! Sadowski atakuje rekord Polski w rwaniu. Szmer podziwu, i długa chwila ciszy.

Sadowski naradza się jeszcze z zawodnikami radzieckimi, przyjmuje ostatnie wskazówki doskonałego trenera, i rekordzisty świata zarazem, **Miechanika** i przystępuje do lśniącej, stalowej sztangi.



Skowronek

Ujmuje ją mocno, podrywa do góry, mocuje się chwilkę, rozlega się krótka uwaga Miechanika — i jest!

Czerwone chorągiewki sędziów wznoszą się do góry. **Rekord został pobity.**

— Ot, i doczekaliśmy się niespodzianki... — słychać było pomiędzy publicznością, gdy umilkły oklaski.

Nie, to nie była jednak niespodzianka dnia. Pokazy odbywają się dalej. **Sadowski startuje jeszcze w podrzucie ciężarów.** 120 kilogramów na sztandze! Nasz najlepszy półciężki dwukrotnie próbuje podrzucić sztangę, dwukrotnie sztanga opada na podium. Nie dał rady.

Na podium wchodzi teraz **piórkowiec radziecki Czymiszkian,** akademicki mistrz świata. Demonstruje swą wspaniałą technikę, siłę i przygotowanie kondycyjne. Z łatwością podrzuca sztangę dwukrotnie do góry. Sędziowie dokładają mu jeszcze pięć kilogramów — sztanga waży teraz 125 kg!

I znowu szybki podrzut, sztanga wisi w powietrzu nad głową Czymiszkiana.

Rozlegają się burzliwe oklaski, ba, spontaniczne brawa. Ale Czymiszkian...

Tak, to brzmi nieprawdopodobnie. Czymiszkian, jakby nie odczuwał ciężaru, nie spuszcza sztangi na ziemię. Tylko na wysokość barków! I jeszcze raz wypycha ją do góry.

To samo uczynił zresztą w kilka minut później akademicki mistrz świata w wadze ciężkiej — **Miedwiediew.** Dwukrotnie podrzucił dla rozgrzewki sztangę wagi 150 kg, a potem [illegible] kazał sobie dołożyć 10 kg.

160 kilogramów podrzucił dla treningu, to nie bagatelka.

Oglądamy twarze widzów: młodych górników, uczniów szkolnych, praktykantów na kopalni, junaków SP. Słuchamy ich rozmów.

— Gdybyśmy tak sami spróbowali z tymi ciężarami..? — zastanawia się niejeden.

Nie ulega wątpliwości, że dobrą robotę propagandową zrobili sztangiści radzieccy i polscy w Janowie!

Pożegnalny występ sztangistów radzieckich na Śląsku

3 dalsze rekordy Polski

PIOTROWICE. Ostatni wspólny występ na Śląsku doskonałych zawodników radzieckich i czołowych sztangistów Polski, który odbył się w ubiegłą środę w Piotrowicach, przyniósł **trzy nowe rekordy Polski.**

Zawodnicy radzieccy **Roman, Łubawin, Zgentin, Cholin** i **rekordzista świata Nowak** zademonstrowali w licznych podejściach swoje wysokie umiejętności. **Roman** (waga kogucia) w podrzucie uzyskał wynik **105 kg. Łubawin** (lekka) również w tej samej konkurencji bez większego wysiłku uzyskał 125 kg. W tej samej konkurencji **Zgentin** (średnia) uzyskał 135 kg, **Cholin** (półciężka) 140, a **Grzegorz Nowak** tym razem zadowolił się imponującą rozgrzewką 145 kilogramowym ciężarem.

[illegible]

Sztangiści polscy **Kaczmarczyk, Skowronek, Ścigała, Copa, Białas, Sadowski i Witucki** podejmowali próby bicia rekordów Polski.

Trzy z nich zakończyły się powodzeniem. Zawodnicy **Kaczmarczyk** (waga kogucia) **Skowronek** (waga piórkowa) i **Białas** (waga lekkociężka) uzyskali w rwaniu wyniki lepsze od rekordów Polski.

Pierwszy osiągnął wynik 73 kg, co jest rezultatem lepszym od dawnego rekordu Pospiecha o 2 kg. **Skowronek** wyrwał 90,5 kg poprawiając własny rekord o 2,5 kg a Białas osiągnął 102,5 kg — wynik lepszy od własnego rekordu o 2 kg.

Zawody zakończono odegraniem hymnów narodowych.



Nowak w czasie występu w Nowym Bytomiu zademonstrował najwyższą klasę niespotykaną dotychczas na Śląsku. (Fot. N. Boronowski)

Musimy więcej oszczędzać

Zrewidować preliminarze naszych organizacji sportowych

GOSPODARKA finansowa naszych organizacji sportowych opiera się na centralnym planie dotacji, oraz wewnętrznych wpływach z imprez i składek.

Ta ostatnia pozycja w budżetach kół i klubów odgrywa niestety minimalną rolę, nagminnym zjawiskiem jest jawne lekceważenie regulowania składek członkowskich a im klub większy tym wpływy z tego źródła mniejsze.

W beztroskiej obojętności

W ten sposób pozwala się na pomniejszanie finansowych zasobów koła bądź klubu. I wychowuje się sportowców w duchu beztroskiej obojętności wobec społecznego majątku. A od takiej postawy niedaleka już droga do marnotrawstwa. Ileż przykładów w tym względzie przynosi nam stale prak[illegible].

Rozrzutność i marnotrawstwo powodują nieobliczalne straty w gospodarce ruchu sportowego. Z jednej strony słyszy się stale narzekania na szczupłość sprzętu, na brak urządzeń sportowych, a z drugiej notujemy ciągle wypadki karygodnego wręcz niszczenia tego sprzętu, wydatkowania pieniędzy bez uzasadnionych potrzeb i często na cele mało istotne.

Dwa przykłady

Szkolne koła sportowe nie są zbyt bogato wyposażone w sprzęt, ale nie wszystkie umieją szanować inwentarz, jaki mają. **W Szczekocinach**, przyrządy gimnastyczne tamtejszego państwowego liceum pedagogicznego po prostu gniją w brudnej cuchnącej sali, w której złożył je w ub. roku instruktor w. f. **Grajdek** i do tej pory nie zainteresował się ich stanem. A można sobie wyobrazić, z jakim trudem SKS doszło do posiadania owych skrzyń, mat i koni, skoro kosztowały one z górą 3 tysiące zł.

W kole sportowym przy ZBM R3 w Nowej Hucie brak jest zupełnie opieki nad sprzętem. Szafa, w której się on znajduje, podpierana jest... oszczepem, nic dziwnego, że stwierdzono brak rękawic, kostiumów itp.

Maniacy

Topi się po prostu pieniądze w budowę niepotrzebnych urządzeń. Przed dwoma laty opanowała całą Polskę **moda budowy torów żużlowych.** Rosły jak grzyby po deszczu. Można by sądzić, iż każdy klub dysponuje dziesiątkami maszyn żużlowych, setkami wyszkolonych zawodników i oczywiście — nieograniczonymi funduszami, z takim rozmachem przystępowano do robót przy torach.

Dziś straszą po prostu te rozpoczęte i nie wykończone, budowane bez planu i bez celu tory żużlowe. A równocześnie brak pieniędzy na daleko potrzebniejszy tor przeszkód, czy place do kosza lub siatki.

Oryginalny tor przeszkód

W Bielsku dzięki inicjatywie uczniów technicum mechaniczno-elektrycznego wybudowano tor przeszkód. Zdawało na nim normy SPO blisko 2000 osób. Teraz okazało się, iż tor został zbudowany wadliwie, przeszkody są dziecinnie łatwe do pokonania.

Można się zadumać nad tym zmarnowanym wysiłkiem i straconymi pieniędzmi. Kierowano budową toru tak jakby komuś zależało, aby ułatwić młodzieży zdobywanie odznaki.

Przechowalnie w domu

W 8 na 10 kontrolowanych kołach sportowych w Łodzi stwierdzono braki w magazynie sprzętu sportowego. Ktoś wypożyczył owerole, inny buty piłkarskie, jeszcze inny szlafrok pływacki i trzyma sprzęt w domu, jeżeli w ogóle jeszcze go ma. A gospodarze rozkładają bezradnie ręce i za całe usprawiedliwienie pokazują odpisy wezwań, które do dłużników wysłali przed wielu, wielu tygodniami. Zresztą stan w jakim znajdował się sprzęt w magazynie też pozostawiał wiele do życz[illegible].

Kiedy widzi się taki smutny obraz gospodarki, nie ma nawet potrzeby zaglądać do księgi skarbnika. Wiadomo z góry, że oszczędność i troska o dobro społeczne nie są tam najwyższym nakazem.

Tylko w ruchu sportowym istnieją organizacje, do których można należeć, korzystać z ich urządzeń nie płacąc składek. Wszystkie inne organizacje społeczne w Polsce opierają swe dochody na składkach członkowskich i jest to [illegible] zasada. Ale też w tych wszystkich innych organizacjach członkowie stoją na straży wspólnego mienia, zdając sobie dobrze sprawę [illegible] sami je zdobyli. Podobna musi być postawa sportowców i jest zadaniem działaczy w tym duchu ich wychowywać.

Zmarnowane możliwości

Dziesiątki tysięcy rocznie tracimy z gospodarki sportowej przez niedopilnowywanie płacenia składek. Jeszcze większe sumy giną wskutek marnotrawstwa i braku oszczędności. Ileż to wspaniałych obiektów, hal boisk basenów można by wznieść, gdyby stosowano we wszystkich sportowych organizacjach zasadę oszczędzania.

W przemyśle racjonalizatorzy, przodownicy pracy technicy i inżynierowie trawią noce całe, aby zmniejszyć koszty produkcji, aby do minimum zredukować wydatki, finansiści łamią sobie głowy nad sprawdzaniem każdej pozycji po stronie rozchodów, byle tylko wzbogacić narodowy majątek. Chcemy, aby podobnie działo się w sporcie.

„Jak zrzeszenie da..."

Trzeba zrewidować sposób subsydiowania organizacji sportowych, bowiem mechaniczny system dotacji bynajmniej nie przyczynia się do [illegible] poszanowania wartości pieniądza i sprzętu.

Nie odosobnione są przecież fakty uzależniania pracy w kole lub klubie wyłącznie od wysokości finansowej pomocy. Niektórzy działacze stawiają po prostu sprawę w ten sposób: **„Jak zrzeszenie da sprzęt lub pieniądze, to będziemy robić, nie da — to trudno niech nic mają do nas pretensji".**

Jasne, że w tych warunkach nie wykorzystuje się inicjatywy społecznej sportowców, a cały ciężar gospodarki spoczywa na funduszach zrzeszenia, i znów w ten sposób tracimy poważne rezerwy, które odpowiednio uruchomione, pozwoliłyby na szybszy rozwój kultury fizycznej.

Sporządzając nowe preliminarze budżetowe...

Zbliża się okres w którym wszystkie organizacje sportowe sporządzać będą plany działalności na rok przyszły, a więc także preliminarze budżetowe. Nareszcie musi w tych budżetach dominować OSZCZĘDNOŚĆ. Jest wręcz niedopuszczalne tolerowanie nadal rozrzutności, przejawiającej się w nieprzemyślanych inwestycjach, zgoła zbędnych wydatkach, w braku opieki nad urządzeniami i złej konserwacji sprzętu.

Przed zrzeszeniami stoi do wykonania poważnej doniosłości zadanie wychowania sportowców i działaczy w duchu poszanowania dobra społecznego i w dyscyplinie finansowej. Wszyscy muszą pamiętać, że oszczędzając powiększają możliwości rozwojowe sportu. W budżetach szeroko uwzględnione być winny dochody, jakie daje praca społeczna. Nie można w nieskończoność przeciągać stanu, w którym kluby wydatkowały pieniądze na drobne prace, łatwe do wykonania przez aktyw społeczny sportowców.

Trzeba wreszcie przewidzieć realne dochody ze składek, a zrzeszenia winny uzależnić swą pomoc od wykonywania tego ważnego obowiązku przez członków podległych ogniw organizacyjnych. (W. K.)

Minima olimpijskie dla pływaków

WARSZAWA. Rada trenerów sekcji sportu pływackiego GKKF ustaliła następujące minima kwalifikujące zawodników do kadry olimpijskiej:

MĘŻCZYŹNI: 100 m dow.: 59,0 sek., 400 m dow.: 4.58,0 min., 1500 m dow.: 20,32,0 min., 200 m st. klas. „A" i „B". 2.45,0 min., 100 m wznak: 1.12,0 min., sztafeta 4x200 m st. dow.: 9.12,0 min. (przeciętna 2,18,0 min.).

KOBIETY: 100 m dow.: 1.12,0 min., 400 m dow.: 5,45.0 min., 200 m klas. „A" i „B" 3.05.0 min., 100 m wznak 1.23,0 min., sztafeta 4x100 m dowolnym: 5.00,0 min. (przeciętna 1.15,0 min.)

Przy klasyfikacji zawodników brane będą tylko pod uwagę wyniki uzyskane w nadchodzącym sezonie zimowym i w przyszłym letnim. Zawodniczki i zawodnicy, którzy minima powyższe uzyskają, powołani zostaną na trzy kolejne, następująco po sobie, obozy przedolimpijskie gdzie trenować będą pod ścisłą kontrolą trenerów państwowych. Przewiduje się, że jeden trener będzie miał pod opieką zaledwie dwóch lub trzech zawodników.

Pływacy FSGT zmierzyli się we Wrocławiu z ZS Stal

WROCŁAW. (tel. wł.) Drugi występ pływaków FSGT w Polsce miał miejsce we Wrocławiu gdzie spotkali się oni z reprezentacją zrzeszenia Stal. Punktowano tylko konkurencje męskie, które zakończyły się zwycięstwem Polaków 58:31. Z ciekawszych wyników notujemy czas **Petrusewicza na 200 m w stylu klasycznym 2:47,7. Buczkówny** [illegible], **Jaśkiewicza na 100 m grzb. 1:15,3 i Kirchnerówny** również na 100 m [illegible].

Zawody piłki wodnej wygrała Stal 7:5 ale sędzia Krajewski skrzywdził drużynę FSGT nie uznając dwóch prawidłowo zdobytych bramek.

Wyniki techniczne meczu FSGT — Stal przedstawiają się następująco:

KOBIETY: **100 m styl. klas.:** 1) Michaux (FSGT) 1:32; 2) Bochenkowa 1:34,6; 3) Kluszczyńska 1:37,6. **100 m styl. dow.:** Gu[illegible] 1:21,3, 2) Soroka 1:27,4; 3) [illegible] (FSGT) 1:33,6; **100 m styl. grzb.:** 1) Kirchnerówna 1:32,2; 2) Cabois (FSGT) 1:35,7; 3) Lefrancois (FSGT) 1:36,3.

MĘŻCZYŹNI. **100 m styl. dow.:** 1) Lewicki 1:03, 2) Libera (FSGT) 1:04,4, 3) Jakubowski 1:05,3; **100 m styl. grzb.:** 1) Jaśkiewicz 1.15,3, 2) Szambała 1.19,3; 3) Renoyer FSGT 1.19,4; **200 m styl. klas.:** 1) Petrusewicz 2:47,7; 2) Goutz 2:52,3; 3) Kraska 2:55; **sztafeta 3x100 styl. zmiennym:** 1) Stal (Jaśkiewicz, Petrusewicz, Lewicki) — 3:47,1, 2) FSGT 4:01,2.

Rozgrywki o „Zimowy Puchar Miast" w pływaniu rozpoczną się dopiero w grudniu

Z uwagi na zakaz startów, jaki otrzymali [illegible] termin rozpoczęcia rozgrywek o Zimowy Puchar Miast przełożony został na dzień 2 grudnia.

W programie i regulaminie rozgrywek [illegible] dwie poważne zmiany.

Rozgrywki ćwierćfinałowe odbędą się w trzech grupach (w ubiegłych latach poszczególne okręgi walczyły w dwóch grupach).

[illegible]

W GRUPIE PIERWSZEJ walczą: Kraków, Katowice (z Zabrzem) i [illegible], w GRUPIE DRUGIEJ: Warszawa, Wrocław i Łódź, w GRUPIE TRZECIEJ: Poznań, Gdańsk i Szczecin.

Druga poważna zmiana zaszła w programie zawodów. Został on poszerzony o kilka konkurencji [illegible] 100 m na wznak, skoki z trampoliny, sztafety 4x100 m st. dow. 14x100 m st. zmiennym. MĘŻCZYŹNI: 400 [illegible] 100 m st. motylkowym, 100 m st. [illegible]

[illegible] wystawiają tylko po jednym zawodniku [illegible] cji. Tak np. za nie wystawienie zawodnika do konkurencji indywidualnej odlicza się zespołowi 3 pkt. [illegible] ków 6 pkt., za nie wystawienie [illegible]

[illegible] w miesiącu grudniu [illegible] w miesiącu styczniu a finał z udziałem trzech drużyn w dniu 16 lu[illegible].

Piłkarze Dynamo (Tbilisi) w Warszawie

Piłkarze radzieccy od trzech dni znajdują się w Warszawie. Przybyli z Katowic we wtorek rano, powitani na dworcu przez przedstawicieli GKKF, CRZZ i CWKS. Tego samego dnia we wczesnych godzinach popołudniowych odbyli trening na stadionie WP.

Wieczorem obecni byli na centralnej akademii w teatrze Polskim, zorganizowanej dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Środa była dniem odpoczynku. Piłkarze zwiedzili Warszawę.

W tym czasie piłkarze CWKS przeprowadzali ostry trening na stadionie WP. pod wodzą Wacka Kuchara: biegi, zaprawa lekkoatletyczna „ostre" strzelanie na bramkę, w której dwoił się i troił Stefaniszyn.

Trening ten bacznie obserwowali z trybun dwaj przedstawiciele zespołu gości radzieckich — trener drużyny Dynamo — Michał Minajew i Ozierow. Towarzyszyli im przedstawiciele CWKS i Hebda. Minajewowi podoba się Stefaniszyn. Ozierow pyta o nazwiska trenujących graczy. Stara się nie tylko dokładnie je wymówić ale pyta nawet o akcent, jak go należy prawidłowo stawiać. Na przykład czy w nazwisku Brajter akcent jest na samogłosce e, czy na samogłosce a? Mówimy, [illegible]

Zdumiewa nas to niezwykle dokładne zapoznawanie się z nazwiskami naszych graczy — ale tak właśnie sumiennie Ozierow przygotowuje się do sprawozdań, które ze zbliżającego się meczu niedzielnego nada przez radio na rozgłośnię moskiewską.

— Kogo uważacie za najlepszego swego środkowego napastnika? — pyta Ozierow.

Padają nazwiska Rohut, [illegible]

— Anioła grał w Zabrzu — mówi Ozierow. Moim zdaniem nie był dostatecznie zgrany z sąsiadami. Ale to groźny strzelec. Jest szybki.

— Czy piłkarze Dynamo będą jeszcze trenować?

— Tak — stwierdza trener Minajew — po środowym odpoczynku intensywny trening przeprowadzimy w czwartek o godzinie 13. W piątek tylko lekka zaprawa. W sobotę odpoczy[illegible].

— Ja też jutro trenuję razem z piłkarzami Dynamo — stwierdza Ozierow. Trenując we wtorek stwierdziłem, że szło mi nieźle. Najgorzej ze strzałem z prawej nogi. Zobaczymy jak będzie w czwartek.

Nasi chłopcy schodzą już z boiska. [illegible] Ozierow [illegible] czwartek, kiedy trenować będzie drużyna radziecka. Omawiają wspólnie różne zagadnienia.

* * *

Zainteresowanie zbliżającym się meczem Dynamo (Tbilisi) — CWKS jest w Warszawie niebywałe. Takiego zapotrzebowania na bilety jeszcze w Warszawie [illegible] nawet między państwowy mecz nie było. Niestety stadion WP. może pomieścić tylko ok. 50 tysięcy widzów. A więc tylko znikoma część chętnych zobaczenia gry piłkarzy radzieckich będzie mogła dostać się na mecz.

* * *

Skład drużyny CWKS nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Pewne jest, że w bramce zagra Stefaniszyn, w ataku zaś Sąsiadek, Brajter i Gdrski. Niewątpliwie drużyna CWKS zasilona będzie piłkarzami z OWKS — Kraków. Prawdopodobnie na obronie zagra Durniok z OWKS. (S. g.)

Liga CSR

PRAGA. Do pełnego zakończenia mistrzostw ligi piłkarskiej CSR pozostały jeszcze 3 kolejki spotkań. Te 3 rundy zadecydują o tym komu przypadnie tytuł mistrzowski.

Kroczącą na czele tabeli Spartę czeka najtrudniejsza przeprawa. Mecz wyjazdowy w Koszycach będzie miał decydujące znaczenie. Koszyce bowiem mają obecnie również szanse na zdobycie mistrzostwa, a mecz na własnym boisku daje zawsze gospodarzom większe szanse zdobycia punktów.

Na pojedynek tych zespołów czekać będzie z niecierpliwością Bratysława, która w chwili obecnej posiada równą ilość punktów ze Spartą.

Bratysławie pozostały do rozegrania 3 mecze i to ze słabymi przeciwnikami. W wypadku remisu Sparty z Koszycami, Bratysława byłaby najpoważniejszym kandydatem do tytułu.

Mecz Sparta — Koszyce rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę (Bratysława gość, u siebie Preszow).

Sparta	24	31	59:37
Koszyce	24	30	43:18
Bratysława	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Witkowice	23	28	5?:44
Preszow	24	25	4?:3?
Ostrawa	23	25	3?:?5
Zilina	25	24	44:45
ATK	23	24	4?:4?
Pilzno	24	24	4?:?7
Teplice	23	22	45:49
Gottwaldov	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Slavia	23	[illegible]	[illegible]
Zeleznicari	24	18	47:54
Karlin	24	9	22:63

Wyniki ligi NRD

VP Vorwaerts Lipsk — Rotation Drezno 1:1 (1:0); Turbine Erfurt — Lokomotive Stendal 6:1 (2:1); Motor Oberschoeneweide — Motor Dessau 3:1 (2:0); Volkspolizei Drezno — Aktivist Brieske Ost — 3:2 (2:0); Turbine Halle — Zentra Wismut Aue 3:3 (1:1); Stahl Altenburg — Einheit Pankow 5:1 (2:0); Stahl Thale — Motor Gera 2:2 (0:2); Motor Zwickau — Fortschritt Meerane 2:1 (1:0).

R 2-11780

Przez różowe OKULARY BARNABY

O jednej świetlicy

Istnieje kilka rodzajów pecha, prześladującego niekiedy zespoły sportowe. Jest na przykład pech boiskowy, pech sprzętowy, pech działaczy itp., ale do najbardziej dotkliwych pechów należy m. in. pech świetlicowy.

Co to jest pech świetlicowy? Pech świetlicowy zasadza się na tym, że dany zespół o świetlicę notorycznie się stara. To znaczy, że stara się stale, czy świątek czy piątek, czy lato czy zima, czy rok dobry czy zły — on się ciągle tylko stara. Bywa przy tym naturalnie i tak, że o tę świetlicę już się w końcu wystarał, ale ponieważ istnieje pech świetlicowy, więc po takim wystaraniu się, następuje dalszy okres, który zasadza się — na następnej fazie starania się.

Dla dokładniejszej ilustracji pecha świetlicowego posłużymy się tutaj przykładem **ZKS Kolejarza z Nowego Sącza**. Otóż klub ten starał się naprzód o świetlicę przez kilka lat, aż w końcu w roku 1947 wystarał się o nią i otrzymał po zlikwidowanej w tym czasie stołówce t. zw. „Pawilon kolejowy" przy dworcu głównym, gdzie właśnie urządził świetlicę.

Jak każdy łatwo się domyśli, wystaranie się o świetlicę, to jeszcze nie wszystko. „Wystarana" świetlica ma zwykle bowiem to do siebie, że trzeba ją dopiero wyremontować i urządzić, tym bardziej, że poprzednio w niej była stołówka. No ale członkowie „Kolejarza" zakasali rękawy i wzięli się do roboty, starając się przy tym gdzie się tylko dało o odpowiednie fundusze na remont.

Dość na tym, że się starali jak mogli, i wreszcie wystarawszy się doszli do tego, iż świetlica pewnego dnia poczęła regularnie funkcjonować.

W pięknym opisie jednego z licznych entuzjastów świetlicy czytamy m. in., że była ona:

„czysta i przyjemnie urządzona, a wieczorami bardzo licznie ją zapełniali członkowie i sympatycy klubu. W niej to odbywały się wieczornice, pogadanki, szkolenia, rozgrywki mistrzowskie w tenisa stołowego itp., wszelakie zebrania, rady, klubu i sekcji. Była ona ośrodkiem, skąd promieniowało życie sportowo-społeczne i wskutek tego cieszyła się w całym mieście wielką popularnością".

Piękny ten opis ma jednak niestety ten jeden mankament, że skomponowany został w czasie przeszłym i to czasie przeszłym dawno dokonanym. Albowiem wszystko to działo się kiedyś, ale obecnie już się nie dzieje. Mianowicie w marcu bieżącego roku władze kolejowe odebrały klubowi świetlicę i przydzieliły ją akcji socjalnej DOKP Kraków celem urządzenia w niej świetlicy dla dzieci.

A no dzieci też powinny mieć świetlicę, nikt tego nie neguje, tylko dlaczego to akuratnie ma się odbywać kosztem sportowców? Tym bardziej, że nawet komisja lekarska owego pamiętnego marca w specjalnym protokóle stwierdziła, iż:

„wymienione pomieszczenie nie przedstawia należytych warunków zdrowotnych dla dzieci z powodu dymu z parowozów i kurzu, unoszącego się z nieuregulowanej ulicy..."

No ale klamka zapadła i ZKS Kolejarz zaczął od marca znowu się starać o świetlicę. Starał się i starał, aż wreszcie wystarał się o przydzielenie mu innego lokalu umieszczonego tym razem nad łazienkami kolejowymi. Tylko że ten lokal znów wymaga gruntownego remontu. Jak wymagał, to wymagał — trudno, zaczęto więc starać się o ten remont. Ale cóż — starania te trwają do dziś i niestety, ciągle znajdują się w swej fazie początkowej, to znaczy nijakiej. Nijakiej zaś dlatego, że tym razem z braku funduszów (funduszodawcy mają to do siebie, że nie chcą co parę lat remontować nowej świetlicy) trudno jest sprawę ruszyć z miejsca.

A tymczasem w dawnej świetlicy, jak piszą naoczni świadkowie:

„lokale świecą pustką — czasami można tylko zauważyć kilkoro dzieci, które po spożyciu posiłku opuszczają świetlicę".

Tak więc pech świetlicowy trwa. Kolejarze z sądeckiego „Kolejarza" starają się i starają, niedługo nawet będą obchodzili jakiś wieloletni jubileusz tego starania się, a świetlica tymczasem im się tylko marzy we snach.

Może by więc „ktoś" (a „ktosiów" jest wielu — ZZK, DOKP, rada okręgowa itd.) temu pechowi świetlicowemu położył kres i albo zwrócił kolejarzom dawny lokal, albo też nowy wyremontował...? Bo jak tak dalej pójdzie, to wkrótce będzie można zmodyfikować stare przysłowie „wyszedł jak Zabłocki na mydle" na — „wyszedł jak sądecki Kolejarz na świetlicy".



Dwa fragmenty z meczu Dynamo Tbilisi — Górnik. Na zdjęciach: Buday w akcji.
(Fot. N. Boronowski)

S.O.S. STADIONU WROCŁAWSKIEGO

Z zazdrością spoglądają wszyscy sportowcy z poza Wrocławia na stadion olimpijski. Zwłaszcza podczas ciekawych zawodów piłkarskich, żużlowych lub pływackich, kiedy trybuny zapełniają się tłumami [illegible] — „perła" naszych boisk wygląda imponująco.

To jest jednak tylko jedna strona tego pięknego obiektu sportowego. Kiedy spojrzymy za jego „kulisy", gdy znajdujemy się bez „szminki" — dojdziemy do wniosku, że stadion im. Karola Świerczewskiego wymaga natychmiastowej konserwacji — że woła dużymi literami SOS.

Kropla w morzu

W bieżącym roku Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego, [illegible] otrzymał dotację państwową, która pozwoliła na odremontowanie budynku w pobliżu basenów. Niebawem [illegible] internat dla uczestników kursów szkoleniowych, stołówka, kuchnia oraz biura administracji.

Z nadwyżek dochodowych Woj. R. N. zezwoliła na remont basenów pływackich krytego hangaru dla łodzi i urządzeń toru regatowego.

Dotacje, które otrzymał WOSS oraz nadwyżki dochodowe nie rozwiązują jednak sprawy. Stadion wymaga dalszej odbudowy, a przede wszystkim, co jest kwestią palącą — konserwacji!

Deszcz wrogiem nr 1

Nie każdy wie, że część trybun jest dotychczas jeszcze nie odbudowana. Bardzo mało osób zdaje [illegible] czu, pod krytymi trybunami siedzi się jak pod... prysznicem. Nie chodzi tylko o wygodę widzów. Deszcz ten działa zabójczo na [illegible].

To samo dotyczy bramy „maratońskiej". Dwa czy trzy lata temu mury tej bramy zostały wybudowane. Są ściany, ale nie ma dachu. [illegible] że wilgoć niweczy włożony trud i pieniądze. Pod trybunami znajduje się w opłakanym stanie szatnie, sala gimnastyczna, różne ubikacje. Brak jest wszelkich instalacji. Zbudowana przed Wystawą Ziem Odzyskanych bieżnia lekkoatletyczna służy tylko za dekorację. Jest wadliwie zbudowana, nie nadaje się do startu a jej sąsiedztwo z torem żużlowym wpływa tylko na pogorszenie jej stanu. Tyle jeśli chodzi o centralne boisko.

Na stadionie są jednak również inne zaniedbane i mało wykorzystywane obiekty sportowe. [illegible] kejowy i tor hippiczny. Olbrzymie pole „Marsowe" nadaje się na szybowisko. Można tam urządzić wieżę do skoków ze spadochronem.

Konserwacja nie cierpi zwłoki

[illegible]

Ale konserwacji stadionu nie można odkładać. Jeśli nie zabezpieczymy trybun, nie pokryjemy dachu papą, jeśli nie doprowadzimy do porządku dachu bramy „maratońskiej", nie odbudujemy części trybun, powstać mogą bardzo poważne straty i szkody. Konserwacja nie cierpi zwłoki!

M. DRAJGOR

Od A do Z

Awans do klasy wojewódzkiej w piłce koszykowej wywalczyły drużyny Ogniwa z Dzierżoniowa i Kolejarza z Wrocławia.

Bobsleiści i saneczkarze Budowlanych z Karpacza pilnie przygotowują się do zbliżającego się sezonu.

Ciekawy kurs sędziów i działaczy narciarskich zorganizowali Budowlani z Karpacza. Na kursie szkoli się 25 osób pod kierownictwem Dobrowolskiego, Mrozowskiego i Taczaka.

Dzidzik — znany koszykarz i siatkarz byłej Juventy, wstąpił do wrocławskiej Gwardii.

Energicznie pracowali przy realizacji zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej sportowcy koła sportowego przy kopalni Mieszko, którzy wyremontowali świetlicę i salę treningową.

Funkcję sekretarza sekcji lekkoatletycznej WKKF pełni Lech Nowak, instruktor WSWF i lekkoatleta Gwardii.

Gimnastyczne mistrzostwa Dolnego Śląska II i III klasy odbędą się w połowie listopada, przypuszczalnie w hali OWKS-u.

Hala Ludowa będzie miejscem ogólnopolskiego turnieju szczypiorniaka (zespołów siedmioosobowych) który organizuje w grudniu AZS. W zawodach wezmą między innymi udział zespoły Budowlanych Chorzów i Budowlanych Opole.

Interesujący mecz piłkarski Ogniwo Kraków — Ogniwo Wrocław odbędzie się w dniu 11 listopada na stadionie olimpijskim.

Jeszcze dwóch pięściarzy — Werner (Pomorze) oraz Beśka (Łódź) zasilą szeregi wrocławskiego OWKS-u.

Kurs sanitariuszy sportowych organizuje MKKF. Skierowania członków kół sportowych należy nadsyłać do MKKF — plac Solny 16.

Lechowicz Wanda — działaczka ze Szklarskiej Poręby powołana została do sekcji narciarskiej WKKF.

Mecz siatkówki męskiej i żeńskiej Zielona Góra — Wrocław odbędzie się w Zielonej Górze w dniu 11 listopada.

Na torze bobslejowym w Karpaczu uzupełniono rurociąg wodny oraz uruchomiono wyciąg dla sań.

OWKS Wrocław bardzo dobrze gra w rozgrywkach o puchar WKKF. Dwie drużyny wojskowych zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych.

Pływak Ogniwa Zalewski przeniósł się do Budowlanych.

Rozgrywki piłki siatkowej o mistrzostwo Dolnego Śląska przyniosły sukces wrocławskiej Gwardii która w finale pokonała drużynę Budowlanych Jel. Góra, AZS Wr., Unię i Budowlanych Wrocław.

Szczypiorniści AZS trenują w każdy wtorek i piątek w sali WSWF.

Trzeci mecz piłkarski Stal Świebodzice — Gwardia Kłodzko na neutralnym boisku, zadecyduje o awansie do klasy wojewódzkiej.

Unifikacyjny kurs sędziów bokserskich odbędzie się w dniach 18 — 24 listopada w Szklarskiej Porębie lub w Cieplicach.

Włókniarz Bielawa zwyciężył [illegible] skim Spójnię Kłodzko 14:2.

Założono we Wrocławiu dwie nowe sekcje szermiercze — w Gwardii i w Ogniwie. dd—ok

Przed nadchodzącym sezonem narciarskim

Nowe nartostrady i szereg udogodnień dla wycieczek

[illegible]

[illegible] przez nielicznych narciarzy, znających doskonale nasze góry.

Na terenie beskidzkim i w Gorcach powstaje szereg dodatkowych narciarskich stacji noclegowych umieszczonych wysoko w górach, co znacznie odciąży schroniska.

W najbliższych dniach na półkach księgarskich ukaże się poradnik p. t. **„Na szlakach"** w bardzo przystępnej cenie, z którego każdy narciarz będzie mógł wiele skorzystać.

W zakresie szkolenia tworzy PTTK szereg [illegible] z centralnym ośrodkiem w Zakopanem oraz w Szczyrku, Krynicy i Karpaczu. Punktami wyszkoleniowymi będą również schroniska PTTK.

Dla Górskiej Odznaki Narciarskiej — GON wyznaczono ponad 600 szlaków o różnej skali trudności. Poza tym ustanowiono Niziną Odznakę Narciarską — NON. Obie te odznaki będą częściami składowymi SPO.

W zakresie programu rajdowego [illegible] odbędzie się rajd centralny różnymi trasami z dojściem końcowym na Gubałówkę, skąd nastąpi [illegible]. Rajd potrwa 3—4 dni. Będą w nim mogły brać udział drużyny 6-osobowe reprezentujące organizacje zrzeszo[illegible] zakłady pracy. Wśród dalszych imprez przewidziany jest m. in. rajd w Górach Świętokrzyskich, a także masowy 1-dniowy przemarsz kilku tysięcy narciarzy śląskich przez Beskidy różnymi trasami z jednym dla wszystkich krzyżującym [illegible].

Pierwszy mecz mistrza Polski

CWKS — ZS Ogniwo 4:0 (0:0 3:0 1:0)

CWKS: Kocząb, Więcek, Bromowicz, Antuszewicz, Chodakowski, Maciejko, Palus, Świcarz, Janiczko, Nowak, Olszewski.

OGNIWO: Ziętek, Nowotarski, Lazar, Szwabental, Kopczyński I, Huta, Gojny, Hanslik, Nikodemowicz, Paluch, Stepek, Szmit, Bertlik.

Dla CWKS-u po dwie bramki zdobyli Palus i Olszewski.

Sędzia Ferenc i ob. Piecha, który „wyróżnił się" nie tylko kompletną nieznajomością przepisów ale i „chwiejnością", która wynikała nie tylko ze słabej jazdy (?)

Tafla lodowa nie była w porę przygotowana i zawody rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem. Takie lekceważące ustosunkowanie się do czekających widzów nie świadczy najlepiej o organizacji pracy na naszym reprezentacyjnym obiekcie sportowym.

Zespół CWKS wystąpił z nowym drugim napadem złożonym z trzech dobrze zapowiadających się zawodników — Janiczki, Nowaka i Olszewskiego. Z trójki tej najsprawniej zaprezentował się Nowak, dysponujący niezłą jazdą i doskonałymi warunkami fizycznymi. W pierwszym zestawieniu mistrzowskiej drużyny polskiej brylowali Palus i Bromowicz, którzy jednakże — jak zresztą pozostali — nie są jeszcze w pełni formy kondycyjnej.

Wykazany przez wojskowych poziom wystarczył jednak w zupełności, aby pokonać drużynę ZS Ogniwo. CWKS przeważał przez trzy tercje, górując szybkością, wprowadzając do gry częściej prostopadłe zagrania, lepiej „ryglując" przeciwnika w tercji ataku. Obie strony zawiodły strzałowo. Oddawane strzały były niecelne i nie miały należytej siły.

Hokeiści Ogniwa ustępowali zwycięzcom pod względem płynności jazdy, a akcje ofensywne budowane były na zagraniach niedokładnych, najczęściej wszerz lodowiska.

Z tego, w tej chwili jeszcze bardzo przeciętnego zespołu, wybijał się bramkarz Ziętek, któremu tym razem udawały się prawie wszystkie parady. Minimalną poprawę w stosunku do pierwszego meczu z Kolejarzem, wykazał Paluch, który musi zrozumieć, że hokej polega na zespołowej współpracy, a nie na solowych rajdach. (K. W.)

Plusy i minusy koła sportowego przy hucie „Karol"

Koło sportowe przy **hucie Karol w Wałbrzychu** będzie niedługo obchodziło roczny jubileusz. W ciągu dziesięciu miesięcy, (tyle bowiem istnieje to koło), sportowcy huty poszczycić się mogą dużymi osiągnięciami. Dzięki zakreślonym planom, dzięki pracy przewodniczącego **Klejbala**, jego zastępcy **Lera**, kierowników sekcji: Opalińskiego, Dukowskiego, Piątkowskiego i Wawela, koło zrzesza dziś stu robotników huty i należy do dobrze pracujących na terenie Wałbrzycha.

Sekcji jest niewiele — wszystkiego cztery: piłkarska, tenisa stołowego, gier sportowych i bokserska, ale każdy członek sekcji wyposażony jest w dostateczną ilość sprzętu a na boisku i w świetlicy wre nieprzerwanie praca.

W hucie jest brygada sportowców składająca się z samych zetempowców, brygadier **Krzysztofik** oraz **Gozdek** są przodownikami pracy wyrabiającymi ponad 150 proc. normy.

Członkowie koła pamiętają o łączności miasta ze wsią, wyjeżdżają do **LZS-ów w Szczawienku i Śwince**; biorą także aktywny udział w różnych kampaniach politycznych i imprezach masowych.

Ale obok tych osiągnięć są także braki. Początkowo zebrania rady odbywały się bardzo rzadko i rzecz zrozumiała, iż wyniki pracy nie były budujące. Ostatnio, kiedy zebrania dochodziły do skutku, osiągnięcia były większe.

Poważnym mankamentem jest brak w kole sekcji ogólnego przygotowania. A gdyby sekcja taka istniała członkowie koła zdobyliby zapewne więcej niż 15 odznak SPO. Warto przypomnieć, że odznaki te oraz legitymacje leżały przez długi czas w biurku, a nie w rękach prawych posiadaczy.

W świetlicy jest gazetka ścienna — ale często przestarzała, nieaktualna, chociaż tematy i wydarzenia są ciągle nowe. Warto by na przykład było w gazetce ściennej omówić wyniki szkolenia wstępnego na organizatorów SPO, które w kole prowadzą Opaliński i Kantorski. Temat wdzięczny i ciekawy.

Koło posiada dobrych narciarzy, lecz brak sprzętu nie pozwala na zorganizowanie sekcji. W tym celu należy porozumieć się z zrzeszeniem, z radą zakładową i Podstawową Organizacją Partyjną. Nie ulega wątpliwości, że poruszenie tego zagadnienia u miarodajnych czynników, przyczyni się do uruchomienia tej, tak pożytecznej sekcji sportów zimowych.

[illegible]

Przygotowania narciarzy podbeskidzkich

GOLESZÓW. Kontrola pracy sekcji narciarskich w klubach i kołach sportowych powiatu cieszyńskiego ujawniła pewien zanik aktywności narciarzy-seniorów, ale wykazała, że coraz więcej młodzieży garnie się do tego sportu.

W LZS Wisła — do niedawna najaktywniejszym klubie — jedynie Holeksa i Fross trenują regularnie i planowo. Inni czołowi zawodnicy zniechęceni bezczynnością swego kierownictwa, zmienili barwy klubowe.

W Ustroniu sekcja narciarska KS Stal trenuje bodaj za intensywnie. Urządza w każdą sobotę forsowne marszobiegi, chcąc w ten sposób zapewnić swym zawodnikom jak najlepszą kondycję. Gry sportowe, treningi w hali i marszobiegi przeciążają jednak — moim zdaniem — możliwości zawodników i mogą odbić się ujemnie na ich formie. Program zaprawy powinien być raczej skromniejszy i bardziej racjonalny.

[illegible] **Budowlanych w Goleszowie** [illegible] na pierwszy śnieg. [illegible] sezonu zimowego prowadzą już drugi miesiąc. Do [illegible] na boisku i w [illegible] się marszobiegi. W okresie ćwiczeń w sali [illegible] na gimnastykę specjalną, akrobatyczną i [illegible] narciarze Budowlanych w sezonie letnim uczestniczyli poza tym w zawodach lekkoatletycznych i grach sportowych, a skoczkowie trenują bez przerwy na skoczni [illegible].

[illegible] cy sportowej w klubach podbeskidzkich. Natomiast stwierdzić należy zupełny brak zrozumienia dla szkolenia ideologicznego, bez którego przecież nie może być mowy [illegible] sportowców do swych zadań.

LEOPOLD TAJNER, [illegible]

Śladem naszych interwencji

„Nie wolno marnotrawić sprzętu"

ZKS Włókniarz Bielawa podaje: „Krytyczna notatka korespondenta [illegible] koszykówki spowodowane [illegible] było odważnym niedopatrzeniem ze strony klubu. Obecnie boiska do [illegible]".

Zapomniani kolarze

Rada okręgu ZS Unia Wrocław [illegible]

Talony

GKKF — dział finansów i budownictwa sportowego — podaje, że sekcja tenisa GKKF poinformowała w swoim czasie zrzeszenia i WKKF-y, że termin ważności talonów upływa 30. 7. 51 r., ale być może, że WKKF w Kielcach nie zawiadomił o tym koła sportowego „Spójnia" przy centrali handlowej przemysłu chemicznego w Radomiu.

Obecnie GKKF wyraża zgodę na zakup przez wyżej wymienione koło 2 tuzinów piłek tenisowych. Fatra w sklepie CHSS i Sz. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

cy żnińskiej Unii ocenili słuszność krytyki prasowej i zmienili całkowicie swój lekceważący dotychczas stosunek do sprzętu sportowego. Obecnie po każdorazowym treningu lub spotkaniu, sprzęt jest natychmiast odnoszony do magazynu ZS Unii, gdzie jest odpo[illegible] rzają się już wypadki pozostawienia sprzętu na boisku bez opieki.

[illegible]

KORESPONDENCI TERENOWI [illegible]

SPO w powiecie sulechowskim

SULECHÓW. Akcja zdobywania SPO w powiecie sulechowskim zatacza coraz szersze kręgi. Daje się to zauważyć szczególnie na wsi. Ostatnio sportowcy wiejscy z Cawalina zdobyli 10, a sportowcy z LZS Święcina 19 odznak SPO. W najbliższych dniach o zdobyciu odznak będą mogli zameldować członkowie LZS Łupnicy i Babimostu. Wielką pomoc w tej akcji wykazuje PKKF Sulechów oraz szkolne koło sportowe przy państw. liceum pedagogicznym.

Meldunki z Nowego Sącza

NOWY SĄCZ. SKS „Technik" przy technikum mechanicznym w Nowym Sączu zabrał się z nowym rozmachem szkolnym energicznie do pracy. Powstały nowe sekcje, z których najbardziej aktywne to sekcja piłki ręcznej, piłki nożnej szachowa biorąca udział w mistrzostwach powiatu oraz lekkoatletyczna.

W Dniu Wojska Polskiego SKS „T[illegible]" zorganizował jedyną na terenie Nowego Sącza im[illegible]

TADEUSZ MICHALSKI

Krytyka pomogła

ZNIN. Notatka „Więcej dbałości o sprzęt" zamieszczona w 57 nr „Sportu" oraz interwencja odniosły oczekiwany skutek. Sportowcy [illegible]

323 proc. planu SPO

SIEMIANOWICE. Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, członkowie ZKS Górnik Siemianowice wybudowali 2 boiska do siatkówki oraz przygotowali 200 m bieżni.

Ostatnio górnicy siemianowiccy [illegible] 14 odznak SPO podwyższając ogólną ilość do 194, [illegible] wykonanie planu w [illegible].

ANTONI [illegible]

Turniej siatkówki w Rybniku

RYBNIK. Szkolne koło sportowe [illegible] w Rybniku zorganizowało z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej turniej siatkówki męskiej. Udział w nim wzięły 4 drużyny: LZS Ligota, SKS Górnik, SKS PZKH i ZKS Spójnia. [illegible] Górnik przed Spójnią, SKS PZKH i LZS Ligota.

[illegible]

Nowa sekcja narciarska ZS Kolejarz

PSZCZYNA. W ub. czwartek odbyło się zebranie organizacyjne sekcji narciarskiej pszczyńskiego Kolejarza. O wielkim zainteresowaniu się tą dziedziną sportu świadczy fakt, że sekcja mimo kilkudniowego zaledwie istnienia, liczy obecnie 65 członków. Trudność sprawia zdobycie niezbędnego sprzętu, lecz rada okręgowa ZS Kolejarz Katowice postanowiła przyjść sekcji z pomocą przyrzekając jej odpowiedni w miarę możliwości przydział. Sekcja posiada kilku utalentowanych, rokujących nadzieje na przyszłość zawodników.

STANISŁAW PIELES

Przydzielić salę...

BIELSKO. Szkolne koło sportowe „Technik" przy państw. technikum mechaniczno - elektrycznym w Bielsku należy do najżywotniejszych kół sportowych na terenie Bielska. Obecnie kołu grozi zastój w pracy.

Powodem tego jest brak sali na treningi w okresie zimowym. Na liczne prośby, skierowane do prezydium Miejskiej Rady Narodowej o udostępnienie sali znajdującej się tuż obok budynku szkolnego, MRN nie zareagowała. Uczniowie szkoły proszą tą drogą prezydium MRN o pozytywne załatwienie ich podania.

ZBIGNIEW KLIS

Studenci Gliwic zdobywają SPO

GLIWICE. Staraniem AZS odbywa się na terenie Śląskiej Akademii Medycznej w Rokitnicy, „miesiąc otwartych boisk" (15. 10 — 15. 11 br.) w miesiącu tym wszyscy studenci postanowili dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji [illegible] odznakę SPO.

Aby akcję [illegible] jak najbardziej [illegible] wprowadzono [illegible] na których [illegible]

CHRYSTIAN CYMOREK

To i owo

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK SZTANGISTÓW uchwalił na kongresie po mistrzostwach w Mediolanie, że następne mistrzostwa świata odbędą się w roku 1953 w Szwecji. Jedynym kontrkandydatem Szwecji była Anglia. Za Szwecją padło 14 głosów, za Anglią 1 (delegacji angielskiej).

NA 40 PAŃSTW ZGŁOSZONYCH JUŻ DO LETNIEJ OLIMPIADY w Helsinkach 20 weźmie udział w turnieju piłkarskim. Ostateczny termin zgłoszeń piłkarzy upływa jednakże 1 czerwca 1952 roku i należy się liczyć z jeszcze większą liczbą startujących.

W FINLANDII OGŁOSZONO WYNIKI KONKURSU NA MEDAL olimpijski r. 1952, który otrzymają wszyscy uczestnicy i funkcjonariusze igrzysk w Helsinkach. Pierwszą nagrodę zdobył młody rzeźbiarz Kauko Rasanen. Jego model został zaakceptowany przez jury z tą małą zmianą, że oprócz tekstu „XV Olimpiada Helsinki 1952" umieszczone jeszcze zostanie słowo „Helsingfors".

L. Szneider — Zawody (5)

Wznosiło się przed nią wzgórze o zboczach bardziej stromych od stoków wzniesienia, które pokonała przed chwilą. Chcąc uniknąć zmęczenia, zamiast wspinać się na wprost, okrążała je, licząc iż po krótkiej wędrówce przez werteby znów wróci na przetarty szlak. Straciła jednak sporo czasu i już zaczęła się obawiać, iż kotlina prowadzi ją w fałszywym kierunku, kiedy nagle posłyszała charakterystyczne dźwięki, które przypominały niecoa uderzenia dzięcioła w korę drzewną. Pod górę, posuwał się narciarz. Przyśpieszyła kroku i starała się przeciąć mu drogę.

— Aleks!... Gaz!... Gaz!... Pić?... Czy chcesz pić? — wołała Zosia, biegnąc obok męża z kubkiem w wyciągniętej ręce.

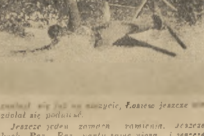
Dostrzegła twarz skurczoną wysiłkiem. Spod rozchylonych warg lśniły mocno zaciśnięte zęby.

Przecząco mchnął głową. Obejrzał się poza [illegible] i śpieszył dalej do mety.

* * *

Bielow sapał jak miech, mocno odpychając się kijami.

Zataczając drugi krąg, znów nie pozwolił Łosiewowi zatrzymać się przy punkcie odżywczym i przegonił go na czterdziestym piątym kilometrze. Przeciwnik nie poddawał się łatwo. Po trzykrotnej zmianie prowadzenia Łosiew został daleko w tyle tracąc do Bielowa co najmniej półtorej minuty. Mijając go po raz ostatni Bielow stwierdził, iż najgroźniejszy konkurent jest kompletnie wyczerpany. Na zboczu, gdzie spotkał Zochę, obejrzał się i widział wyraźnie jak tamten, na dole, walił się twarzą w śnieg. Do chwili, w której Bielow



[illegible] się już nie uczyć, Łosiew jeszcze nie zdołał się podnieść.

Jeszcze jeden zamach ramienia. Jeszcze krok.. Raz.. Raz.. narty same niosą... i jeszcze mocne pchnięcie...

...Finisz!

...powitały Bielowa życzliwe okrzyki tłumu. Kuźmicz serdecznie uściskał narciarza i zarzucił mu płaszcz na ramiona.

— No i zuch z ciebie... ale nie wolno ci stać — [illegible] się... ruszaj...

Bielow zrobił kilka kroków i zatrzymał się. Wsparty na kijkach z trudem łapał powietrze. Patrzył na serpentyny śladu, który pozostawił za sobą i uśmiechał się. Krew łomotała mu w uszach i odliczała uderzeniami ilość sekund zyskanej nad konkurentem przewagi: jedna, dwie.. trzy, cztery...

Z gęstniejących mroków wynurzył się człowiek. Szaleńczymi zamachami wbijał kije w [illegible].

— Dwudziesty pierwszy — głośno krzyknął [illegible].

* * *

Zocha odnalazła męża w szatni, zdążył się przebrać i czekał na nią, aby razem udać się na stację. Patrząc na jej twarz domyślił się, iż wie już o jego porażce.

„Nie! Tego zrozumieć nie można — myślał Bielow. — Człowiek doszczętnie wyczerpany, człowiek pozbawiony już energii i woli, potrafił zdobyć się na taki wspaniały finisz, potrafił wykrzesać z siebie siły, których brakło mu daleko przed metą".

— Musimy się śpieszyć — powiedział, rzucając okiem na zegarek — mamy pociąg za osiemnaście minut.

— Zaraz, zaraz — zaniepokoiła się Zosia. Odebrała plecak z przechowalni i podeszła do ławeczki, na której siedział mąż.

Ściągnęła przez głowę rzemień zawieszonego u boku termosu.

— Potrzymaj chwilę.

— Strasznie mi się chce pić — powiedział. — Jest tam jeszcze co?

W oczach jej zaczęły zbierać się łzy.

— Zdaje mi się, że nie jestem dobrą żoną...

— Coś ty... co znowu... czego się denerwujesz! — przytulił ją serdecznie do siebie. — No powiedz, co się stało?

— To było tam na górze... — zaczęła Zocha — kiedy już ciebie nie było widać ukazał się Łosiew. Zgrzany, zaśnieżony, zatrzymywał się co chwila... patrzył chciwie na kubek, który wciąż trzymałam w ręku. Było przecież jeszcze trochę kakao.

...ale on milczał. Nie chciał prosić. Wiedział, że jestem twoją żoną. Ja też milczałam i patrzyłam.

W pewnej chwili coś mnie tknęło i wiedziałam, że tak muszę zrobić...

— Zrobiłaś doskonale — powiedział Bielow. — Będąc na twoim miejscu zrobiłbym to samo...

KONIEC